



Tegoroczny okres Wielkiego Postu, w którym każdy mógł stanąć w prawdzie, uznać swoje błędy i się poprawić, powoli zbliża się ku końcowi. Pokonany w tym czasie odcinek drogi pomaga zbliżyć się do najbardziej nieprzeniknionego Wydarzenia w historii ludzkości, tej Tajemnicy, która przewyższa wszelkie zrozumienie, a której poznanie własnymi siłami nie jest możliwe – Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Dlatego też bardzo ważne jest pod koniec wielkopostnego szlaku zatrzymać się mimo szybkiego rytmu codzienności, aby rozważać nad tym, jak minął ten błogosławiony czas nawrócenia, jakie przemiany wniósł w życie, czy wpłynął na głębię własnych relacji z Bogiem i bliźnim. † 40 dni nieustannej walki z tym, co oddala od Pana, co przeszkadza w przyjęciu Jego bezgranicznej miłości. Jak mogę ocenić miniony czas? Czy w ogóle jestem zdolny do zrobienia tego samodzielnie? Może pomogą mi osoby, które znajdują się obok i doskonale znają mnie i moje wady? Co powiedzą? Czy zauważają zmianę w moim życiu, do której tak dążę? Może mam zapytać Boga, jak przeżyłem ten czas? Ciekawe, jaką odpowiedź otrzymam. A może w ogóle wstyd mi pytać o coś takiego, gdyż boję się zajrzeć w głąb swej duszy, ponieważ tam mogę zobaczyć pustkę?

Św. Jan Chryzostom w jednym ze swych przejmujących kazań rzekł: „Znajdź klucz do swego serca, a zobaczysz, że jest to klucz do Królestwa Bożego”. Gdzie znajduje się ten „klucz”? Czy nie zgubiłem go gdzieś po drodze do Świąt Wielkanocnych? Mimo że szukanie odpowiedzi może boleć, bez tego będzie nam bardzo trudno zanurzyć się w Tajemnicę Śmierci, Męki i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Przygotowanie do Wielkiego Postu w każdym z nas odbywało się inaczej. Ktoś dołożył wszelkich starań, by ta droga przyniosła jak najwięcej owoców duchowych, komuś niestety nie udało się zrealizować postanowień, z którymi wyruszył na spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem.

Jednak niezależnie od tego, jaki jest plon naszego wysiłku, nie trzeba się smucić, gdyż gorliwe spełnienie podjętych postanowień nie jest celem końcowym, do którego każdy jest powołany. Celem wszystkich starań jest życie wieczne, które powinno się rozpocząć nie kiedyś w przyszłości, lecz teraz, dziś, wtedy, gdy Zbawca pragnie stać się dla człowieka jedynym sensem istnienia. W ostatnich dniach okresu pokuty ważne jest zrozumieć, że zrealizowane postanowienia nie powinny się stać powodem do dumy, pychy. W takim wypadku każde nasze staranie będzie złe. Prawdziwą cnotą nie jest wysiłek sobie zadany, lecz cierpliwość, z którą są znoszone różne okoliczności życia.

Brzmi to bardzo pocieszająco szczególnie dla tych, którzy podczas drogi wielkopostnej napotykali liczne trudności, jak strata bliskiej osoby, niezrozumienie w rodzinie, uciążliwe relacje w pracy, skomplikowana sytuacja finansowa itd. Na czym mamy skupić swój wzrok w tych niełatwych chwilach? Papież Franciszek podaje odpowiedź: „Na Ukrzyżowanym, bo właśnie Jezus na krzyżu jest tym życiowym kompasem, który kieruje nas do Nieba. Ubóstwo drzewa, milczenie Pana, Jego wyrzeczenie się wszystkiego dla miłości zachęcają nas do takiego

samego ofiarowania życia”. Czy trudno jest żyć tak, jak On nam proponuje? Tak, trudno. Jednak jeśli będziemy przeżywali wszystkie radości i smutki, znowu i znowu wracając do niewyczerpanego źródła życia, którym jest zmartwychwstanie Syna Bożego, będziemy mogli rzeczywiście zachować nadzieję, która nadaje sens ziemskiej wędrówce.

Okres Wielkiego Postu jest czasem duchowego odnowienia, który przygotowuje każdego z nas do Paschy Chrystusowej – święta nadziei i radości, triumfu życia nad śmiercią, dobra nad złem. Są to chwile, gdy trzeba zadać sobie istotne pytania i na nie odpowiedzieć. Kiedy po raz ostatni czułem w swym sercu z niczym nieznówną radość, pokój, nadzieję, którą może dać tylko Bóg? Co nadal przeszkadza mi przyjąć Chrystusa jako jedynego Władcę, który dla zbawienia każdego człowieka doświadczył strasznych cierpień? Czy krzyż jest dla mnie dowodem niepojętej miłości Bożej? Czy wierzę w to, że nie ma takiego grzechu, który Pan nie mógłby darować, gdy patrzy na serce pełne skruchy i pragnienia pojednania? Niech te oraz inne pytania towarzyszą nam, gdy będziemy przygotowujący się do spowiedzi w Wielkim Poście, by w pełni przeżyć Wydarzenie, które wkrótce nastąpi.